

Jak motywować swoje dziecko do nauki?

Praktyka szkolna pokazuje, że uczniowie uczą się mechanicznie wtedy, kiedy nie znają celu i przeznaczenia wiedzy, gdy wątpią w jej wartość oraz zastosowanie w życiu. Dziecko, które nie otrzymało odpowiedzi na nurtujące je pytania typu: "Po co ja się tego uczyć?", "jak to wykorzystam?" zapoznaje się z nimi tylko powierzchownie, pamięta je krótko i nie jest w stanie ich zastosować, a nawet odtworzyć.

Co zatem powinien robić rodzic, kiedy musi stawić czoła takiej sytuacji?

W domu czeka go mnóstwo pracy. Przede wszystkim pokazywać dziecku cel uczenia się poszczególnych umiejętności. Małemu dziecku bardzo jasno można wyjaśnić cel nauki czytania – „ta umiejętność przyda ci się, kiedy chcesz sprawdzić w gazecie kiedy jest twoja ulubiona bajka”, albo: „jak nauczysz się liczyć, będziesz mógł sprawdzić ile dni zostało do twoich urodzin”.

Warto obserwować swoje dziecko, poznawać jego zainteresowania i pasje, starać się wyczuwać jakie ma oczekiwania. Z drugiej strony konsekwentnie wpływać na proces uczenia się, kształtować umiejętności i przyzwyczajenia.

Jak je motywować?

Na motywację wpływa zarówno to jaki bagaż doświadczeń ma dziecko, jak również jego otoczenie. To one kształtują gotowość dziecka do uczenia się. Chcąc zrozumieć motywację naszego dziecka warto zwrócić uwagę na to, czy dąży do tego czego pragnie i unika tego czego się obawia. Warto więc dowiedzieć się czy dziecko uczy się by mieć wiedzę, czy po to by uniknąć złej oceny. Ważne jest też to, jak mocno na coś pracuje oraz jak to przeżywa. Skupmy się zatem na tym, by być nastawionym pozytywnie wyłapywaniu mocnych stron dziecka. Kiedy narysuje pierwsze szlaczki pochwalmy raczej zaangażowanie, zamiast krytkować zagniecioną kartkę. Będzie wtedy chętnie rysować, a zagniecenia z czasem znikną.

Pamiętajmy o tym, że dzieci lubią zasady i konsekwencje. Często się im to nie podoba, ale rosną szczęśliwsze, bardziej ambitne i lepiej przystosowane do życia. Zatem jeśli obiecamy mu coś w zamian za jego zaangażowanie w jakąś czynność pamiętajmy jak ważne jest dotrzymanie słowa.

Kiedy ponoszą porażkę, naszym zadaniem jest pokazać im jak ją przeżyć. Dom powinien być schronieniem, gdzie można "leczyć rany" i gdzie dziecko powinno być akceptowane bez względu na to, jaki popełniło błąd. Kiedy dostanie słaby stopień nie krzyczymy, ale też nie bagatelizujemy tego. Można powiedzieć dziecku: „ta ocena pokazuje czego się jeszcze nie nauczyłeś i nad tym trzeba mocniej popracować”.

Zwróćmy uwagę na to by częściej chwalić niż krytkować. Z tego drugiego jednak nie rezygnujemy. Pamiętajmy jednak aby krytyce poddawać działanie dziecka, a nie jego jako osobę. Naszym zadaniem jest umiejętnie korzystać z obu narzędzi wychowania i motywowania. W ten sposób dzieci nie będą bały się naszego niezadowolenia i nie zamkną się przed nami.

Przygotujcie wspólnie miejsce pracy. Ogranicz do minimum wszystko to, co może rozpraszać dziecko. Zadbaj o dobrą atmosferę podczas nauki – zdenerwowane czy przestraszone dziecko nie zapamięta zbyt wielu informacji. Pokaż mu, że ma w tobie oparcie i wierzysz w jego możliwości. Kiedy pomagasz swojemu dziecku w nauce staraj się odnosić do rzeczywistości to, co mu tłumaczysz, wspieraj się przykładami. Mobilizuj do samodzielnego wyszukiwania informacji i ich omawiania. Kiedy zupełnie sobie nie radzi z jakimś zadaniem pomóż mu, żeby zupełnie nie zwątpiło w siebie. Pokaż mu, że ty czasami też czegoś nie wiesz albo popełniasz błędy. Słuchaj uważnie tego, co mówi i nie przerywaj mu. To nauczy go szacunku do rozmówcy.

Postaraj się pokazać mu, że nauka może być pasjonującą wyprawą do tajemniczego świata podczas której stanie się detektywem, naukowcem i czarodziejem. Jeżeli zaczniecie w ten sposób to macie szansę na to, że dziecko się usamodzielni w zdobywaniu wiedzy, będzie zmotywowane, a wasza relacja będzie oparta na zaufaniu.

Autor: NINTU - Pracownia psychologiczna

źródło: http://czasdzieci.pl/ro_artykuly/id.297ec6.html